

Rada Miasta w Myszkowie

Komisja Finansów, Budżetu i Rozwoju Miasta, Komisja Oświaty, Kultury, Sportu i Rekreacji, Komisja Rolnictwa, Ochrony Środowiska, Prawa i Porządku w Mieście, Komisja Zdrowia, Rodziny i Polityki Socjalnej, Posiedzenie komisji połączone

Protokół nr 2/20

II w dniu 6 lipca 2020r.

Obrazy rozpoczęto w dniu 6 lipca 2020r. o godz. 08:00, a zakończono o godz. 09:57 tego samego dnia.

W posiedzeniu wzięli udział:

1. Członkowie komisji w liczbie 20 osób – wg załączonej listy obecności.
2. Pan Włodzimierz Żak – Burmistrz Miasta Myszkowa.
3. Pani Iwona Franelak – Zastępca Burmistrza Miasta Myszkowa.
4. Pan Ryszard Woszczyk – Prezes spółki ZWiK w Myszkowie.

Obecni:

1. Magdalena Balwierz
2. Daniel Borek
3. Eugeniusz Bugaj
4. Robert Czerwik
5. Elżbieta Doroszuk
6. Andrzej Giewon
7. Beata Jakubiec-Bartnik
8. Sławomir Jałowicz
9. Zofia Jastrzębska
10. Norbert Jęczalik
11. ~~Dominik Lech~~
12. Beata Pochodnia
13. Małgorzata Skinder
14. Halina Skorek - Kawka
15. Iwona Skotniczna
16. Tomasz Szlenk
17. Jacek Trynda
18. Jerzy Woszczyk
19. Adam Zaczkowski
20. Tomasz Załęcki
21. Ewa Ziajska - Łazaj

Porządek posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia i ustalenie porządku obrad.
2. Sprawy różne.
3. Informacja na temat planowanych projektów i przygotowanych wniosków ze środków unijnych, krajowych i wojewódzkich na inwestycje.
4. Informacja na temat utrzymania dróg gminnych, ulic, mostów, placów oraz organizacji ruchu drogowego.
5. Informacja na temat realizacji obowiązku w zakresie całorocznego utrzymania terenów w granicach administracyjnych gminy Myszków.

Do punktu 1.

Otwarcie posiedzenia i ustalenie porządku obrad.

Posiedzenie komisji otworzyła i prowadziła pani Beata Pochodnia. Powitała zebranych na posiedzeniu. Prowadząca obrady komisji poprosiła o naciśnięcie przycisku kworum w celu sprawdzenia obecności oraz o zapisanie wyniku głosowania. Stwierdziła prawomocność obrad. Przedstawiła porządek posiedzenia. Porządek posiedzenia komisji wszyscy radni otrzymali. Zapytała, czy radni mają jakieś uwagi do porządku, czy wyrażają na to zgodę?

Głosowano w sprawie:

ustalenie porządku obrad.

Wyniki głosowania

ZA: 20, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne:

ZA (20)

Magdalena Balwierz, Daniel Borek, Eugeniusz Bugaj, Robert Czerwik, Elżbieta Doroszuk, Andrzej Giewon, Beata Jakubiec-Bartnik, Sławomir Jałowiec, Zofia Jastrzębska, Norbert Jęczalik, Beata Pochodnia, Małgorzata Skinder, Halina Skorek - Kawka, Iwona Skotniczna, Tomasz Szlenk, Jacek Trynda, Jerzy Woszczyk, Adam Zaczkowski, Tomasz Załęcki, Ewa Ziajska - Łazaj

NIEOBECNI (1)

Dominik Lech

Do punktu 2.

Sprawy różne.

Prowadząca obrady komisji p. Beata Pochodnia powiedziała, że na prośbę Państwa radnych na komisji jest prezes ZWiK p. Ryszard Woszczyk.

W dyskusji wzięli udział:

Radny p. Andrzej Giewon powiedział, że za często głosu nie zabiera, ale w tej sprawie za długo toczy się ta dyskusja i przydzieleniu pieniędzy na remont Stacji Uzdatniania Wody. Nad tym w ogóle nie powinniśmy dyskutować, jedynie zapytać się prezesa jak chce rozwiązać tą sytuację. Woda to jest towar strategiczny, możemy sobie dyskutować o ulicy, chodniku, czy to możemy robić, ten chodnik to możemy sobie dyskutować, ale o wodzie nie powinniśmy w ogóle dyskutować. Powinniśmy wysłuchać prezesa, jak ma rozwiązać tą sytuację i przydzielić. Jasne, wina jest też Burmistrza, bo Burmistrz powinien ten remont włożyć w budżet. Kwota 1.000.000,00 zł to jest dużo pieniędzy, ale ja wiem jak się robi budżet, bo znam nie jednego burmistrza, tylko dwóch albo pięciu. Wiem jak się robi ten budżet, niektóre sprawy uciekną, wtedy się przerzuci. Powinniśmy wysłuchać prezesa jak chce rozwiązać sytuację i przegłosować, bo ten remont tak czy tak, on będzie musiał być zrobiony. To jest woda, o czym my tu dyskutujemy. Woda, to nie ma ważniejszych rzeczy. Jest tam Szpital, szkoła, przedszkola, niech coś się stanie, to jest ostatni remont tej Stacji. To jest dyskusja jałowa, jak zauważyłem ostatnio, to była taka polemika, odbijanie piłki i dlatego nie chciałem brać głosu. Dzisiaj liczę, że wszystko pójdzie sprawnie i dobrze.

Prowadząca obrady komisji p. Beata Pochodnia zapytała, czy w związku z tą sprawą, którą będziemy poruszać życzą sobie Państwo na zasadzie pytań, czy najpierw wysłuchamy Pana prezesa? Prowadząca obrady komisji poprosiła, żeby pan prezes krótko i bardzo zwięźle przedstawił temat.

Pan Ryszard Woszczyk powiedział, że zamiast takiej luźnej i swobodnej wypowiedzi to jednak poświęćcie Państwu trochę czasu, bo to są dokumenty, które są w Państwa stenogramie, a to są bardzo istotne rzeczy, niektóre dokumenty nawet chciałbym odczytać, żeby nie pomylić jakieś podstawy prawnej. Znaleźliśmy się w nowej rzeczywistości, ponieważ spółka nie otrzymała dotacji z uwagi na ograniczone środki, jakie były w tym programie. Prezes ZWiK powiedział, że chce odczytać informację o unieważnieniu postępowania, bo chce, żeby to się też znalazło w stenogramie z posiedzenia komisji, bo to jest bardzo ważny dokument, który wiele rzeczy prostuje. Wiele pytań, które Państwa nurtują na podstawie tych dokumentów zostaną rozwiązane. Zamawiający działając na podstawie art. 92 ust. 1 pkt.7 w związku z art. 93 ust. 1a ustawy z dnia 29 stycznia 2004 r. prawo zamówień publicznych, w ramach prowadzonego postępowania przebudowa i rozbudowa Stacji Wodociągowej w Myszkowie przy ul. J. Piłsudskiego 17, działka ewidencyjna 2817/2 informuję wszystkich wykonawców, którzy złożyli oferty o unieważnieniu postępowania. Uzasadnienie prawne unieważnienia postępowania wynika z regulacji art. 96 ust. 1a prawo zamówień publicznych, zgodnie z dyspozycją ww. przepisów postępowania o udzielenie zamówienia publicznego unieważnia się, jeżeli środki, które zamawiający zamierza przeznaczyć na sfinansowanie całości lub części zamówienia nie zostały mu przyznane, a możliwość unieważnienia postępowania na tej podstawie została przewidziana i tu są odpowiednie artykuły dotyczące tego zagadnienia. Uzasadnienie faktyczne, to jest bardzo ważny element: Zamawiający złożył wniosek o dofinansowanie przedsięwzięcia Przebudowa, rozbudowa stacji wodociągowej w Myszkowie przy ul. J. Piłsudskiego współfinansowany ze środków Unii Europejskiej z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego na lata 2014-2020 dla osi priorytetowej Ochrona środowiska i efektywne wykorzystanie zasobów dla działania 5.1. Gospodarka wodno-ściekowa dla Poddziałania 5.1.2 Gospodarka wodno-ściekowa (...) północny. Wniosek ten został złożony w ramach naboru i został poddany ocenie formalnej. Zamawiający w dniu 19 czerwca 2020r. otrzymał z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Śląskiego Katowice Ligonia pismo z dnia 19 czerwca, jest numer pisma: „Informuję o braku zakwalifikowania ZWiK w Myszkowie z uwagi na ograniczoną ilość dostępnych środków finansowych do otrzymania dofinansowania w ramach naboru i tutaj jest symbol tego naboru. Wnioskowane środki, które Zamawiający zamierzał przeznaczyć na sfinansowanie części zamówienia nie zostały mu przyznane, a możliwość unieważnienia postępowania na tej podstawie została przewidziana przez Zamawiającego w ogłoszeniu o zamówieniu. Mając na uwadze fakt braku uzyskania środków z UE zamawiający podjął decyzje o unieważnieniu przetargu ogłoszonego w dniu 27.11.2019r. w trybie przetargu nieograniczonego na przebudowę, rozbudowę Stacji Wodociągowej w Myszkowie. Powyższe zatem w pełni uzasadnia unieważnienie niniejszego postępowania na podstawie art. 93 ust. 1 a ustawy Prawo zamówień publicznych. Zgodnie z art. 92 ust. 2 ustawy Prawo zamówień publicznych zamawiający udostępnia przedmiotową informację na stronie internetowej”. To postępowanie zostało unieważnione, czy w zasadzie można powiedzieć układanie montażu finansowego zaczyna się od początku. Mając taką sytuację nie przystąpiłem do rozmów z Bankiem Gospodarstwa Krajowego dotyczącego zaciągnięcia przez spółkę kredytu Bank Gospodarstwa Krajowego dotyczącego zaciągnięcia przez spółkę kredytu. BGK przygotował dla nas oferty: 2.000.000,00 zł, 3.000.000,00 zł, 4.000.000,00 zł kredytu. Wszystkie te oferty, które posiadam i negocjacje, które prowadzi główna księgowa,

to jest kredyt korzystny, natomiast mam informację z banku, że bank zastrzega, iż treść niniejszego dokumentu, czyli tych ofert jest poufna, przeznaczona wyłącznie do wiadomości ZWiK w Myszkowie, nie może być ujawniona w całości lub części osobom trzecim bez uprzedniej pisemnej zgody banku. Tutaj mogę Państwu tylko przeprosić i te wszystkie marże, prowizje, wibory niestety nie mogę udostępnić, bo nie pozwala mi na to prawo, ale też zwykła przyzwoitość. Mogę Państwu w ramach tych ofert, które mamy przedstawić pewne rzeczy, które dotyczą tego dofinansowania, na temat którego dyskutujemy. My do tego kredytu musimy mieć udział własny w wysokości 20%. Bardzo ważnym elementem jest to, że starając się o te kredyty musimy zastawić Oczyszczalnię. Żeby obiekty, oczyszczalnie które są warte około 19.000.000,00 zł należy je wycenić, służby finansowo-księgowe naszego zakładu zrobiły rozeznanie, żeby ta cena była jak najniższa, to było rozeznanie wśród firm, które do tej pory wyceniały te obiekty ze strony Urzędu Miasta w momencie przekazywania tych poszczególnych elementów, tych transz co roku. Mamy taką ofertę, gdzie firma z Częstochowy może się podjąć wyceny 10.000,00, 12.000,00 zł taka wycena, okres realizacji to jest około dwóch miesięcy. Umowy jeszcze nie mam z tą firmą podpisaną, ale te rozmowy, te negocjacje są prowadzone w tym kierunku. Wycena musi być zrealizowana na podstawie wytycznych BGK. Bank Gospodarstwa Krajowego w tych naszych negocjacjach przedstawił szczegółowe wytyczne dotyczące wyceny, tą wycenę musimy wykonać, bo ja tak już patrzę czasowo, czy to mniej więcej dwa i pół miesiąca na pewno taka wycena musi być zrealizowana. Te elementy, o których powiedziałem Państwu dotyczące prowizji, marży, niestety nie mogę tego tak udostępnić, bo pierwszym organem, którym mogę przedstawić ofertę to jest Rada Nadzorcza wodociągów, bo zaciągając takie zobowiązania finansowe muszę mieć zgodę i uchwały Rady Nadzorczej. Wykonanie tej inwestycji spowoduje w latach następnych wpływ na ceny. Mamy zrobioną symulację szacunkową, z której wynika, że w przypadku realizacji tego przedsięwzięcia koszty amortyzacji będą około 172.000,00 zł, 2% podatek od budowli to będzie 47.671,00 zł, natomiast w przypadku konstruowania taryf i cen najważniejszym elementem są raty kapitałowe ponad wartość amortyzacji. To jest element, który potem znajduje się w cenie. Jeżeli przyjmiemy sprzedaż wody jaką mamy w 2019r. 980.000 to zaciągając te zobowiązania finansowe przy kwocie 2.000.000,00 zł, 3.000.000,00 zł, 4.000.000,00 zł to wzrost cen będzie wynosił do samej wody 0,28 zł do 1 m³ przy 2.000.000,00 zł, 0,39 zł przy 3.000.000,00 zł i 0,5 zł przy 4.000.000,00 zł. Oczywiście najbardziej realną jest ta kwota kredytu 2.000.000,00 zł plus dotacja z Urzędu Miasta. Śledząc sesje Rady Miasta i Państwa wypowiedzi, czy zakład może tą dotację kiedykolwiek dostać, tutaj nie mogę opierać się na podstawie jakichś przypuszczeń, iluzji, natomiast jeżeli ktoś z Państwa radnych ma jakąś wiedzę to bardzo chętnie chciałbym ją pozyskać, natomiast bardzo ważnym elementem to jest informacja, wynika też również z regulaminów, z poradników beneficjenta, natomiast informacja firmy, która nam przygotowała wniosek o dotację, bo to jest pytanie, czy jeżeli założymy zrealizujemy to na takich zasadach, czy mamy szansę na refundację, jeżeli założymy gdzieś tam zostaną jakieś resztki gotówki i czy może być refundacja. Prezes odczytał pismo firmy, która nam przygotowała wniosek: „Szanowni Państwo, przedstawiam informację związaną z możliwością realizacji przedsięwzięcia oraz ewentualnej później refundacji wydatków w przypadku zwiększenia alokacji w ramach naboru i to jest cały ten system naboru. Wniosek umieszczony jest liście rezerwowej i nie ma potrzeby oczekiwania z realizacją na ewentualne przesunięcie go na listę podstawową. Przedsięwzięcie może być finansowane ze środków własnych, a wydatki z zrefundowane ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego. Wniosek został oceniony pod kątem spełnienia kryteriów formalnych, w tym między nimi zbadano, czy wydatki planuje się ponieść w okresie kwalifikowalności w latach 2014-2023. Projekt nie został zakończony przed dniem złożenia wniosku o dofinansowanie. Realizując przedsięwzięcie bez gwarancji przyznania środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego i ewentualnych później

kosztów proszę pamiętać o kilku kwestiach, to jest bardzo istotny element. Zakończenie realizacji projektu rozumiany jako płatność ostatniej faktury, nie może przekroczyć terminu 31 grudzień 2023. Ewentualne pozyskanie innych bezzwrotnych środków finansowych lub preferencyjnych pożyczek ze środków publicznych na przykład Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska w odniesieniu do kosztów kwalifikowanych wskazanych we wniosku o dofinansowanie spowoduje brak możliwości refundacji tych samych wydatków, to jest bardzo ważna uwaga. Wszelkie procedury, w tym zamówień publicznych muszą być przeprowadzone zgodnie z zasadami obowiązującymi przy realizacji projektów współfinansowanych ze środków Unii Europejskiej”. Jest to pismo budzące nadzieję, że gdyby coś się zmieniło to jest jakaś szansa na to, że te środki można pozyskać. Żeby wyprzedzić państwa pytania chcę poinformować, jakie ZWiK ma na dzień dzisiejszy kredyty i pożyczki. To jest bardzo ważny element, jakie mamy możliwości manewru, poza tym co przestawiłem wcześniej to za bardzo spółka nie ma możliwości. W 2012r. wykonaliśmy Modernizację ujęcia wody na ul. Kardynała Stefana Wyszyńskiego. To była kwota ogółem 1.720.000,00 zł i tutaj nasz zakład wystąpił do Banku Ochrony Środowiska, pobraliśmy kredyt w wysokości 1.615.000,00 zł, kredyt preferencyjny na finansowanie zadań związanych z ochroną środowiska z dopłatami do oprocentowania ze środków Wojewódzkiego Funduszu w Katowicach. Na dzień dzisiejszy, na dzień 31.12.2019r. zakład ma do spłacenia jeszcze 428.000,00 zł. Następne zadanie, następne ujęcie wody przy ul. Palmowej, którego wartość była 816.000,00 zł również korzystaliśmy z WFOŚiGW, to była pożyczka w wysokości 551.000,00 zł na przebudowę ujęcia wody przy ul. Palmowej. W przypadku ul. Palmowej również składaliśmy wniosek, na który otrzymaliśmy dotację w wysokości 177.000,00 zł. W przypadku naszego miasta mamy zmodernizowane ujęcie wody na ul. Kardynała Stefana Wyszyńskiego, zmodernizowane ujęcie wody na ul. Palmowej. Te kwoty, te 1.700.000,00 zł na ujęcie Wyszyńskiego i 816.000,00 zł były kwoty dużo mniejsze w porównaniu z tym co teraz jest. Teraz oscylujemy w granicach około 3.000.000,00 zł. Gdyby wartość zadania była porównywalna z tamtymi zadaniami to tutaj nie zawracałbym głowy tylko sami byśmy sobie z tym poradzili. Spłacanie tych kredytów, które były na chwilę zaciągania jak najbardziej atrakcyjne i korzystne finansowo powoduje, że musimy szukać oferty Banku Gospodarstwa Krajowego i to planuję, oczywiście nie ukrywam, że muszę mieć jakieś zapewnienie, czy uchwałę, uchwały Rady Miasta powierza się oczywiście wykonanie p. Burmistrzowi on jest dysponentem potem tych środków. Teraz można sobie zadać pytanie, jak to czasowo będzie wyglądało w tym roku. Jeżeli my musimy zrobić wycenę obiektów oczyszczalni na warunkach podane przez Bank Gospodarstwa Krajowego i to potrwa założmy do połowy września. Mając ofertę i wycenę wtedy dopiero Bank przedłoży konkretny projekt umowy. Muszę uzyskać tutaj uchwały i zgodę Rady Nadzorczej zakładu, bo tak wymaga Kodeks Spółek Handlowych i statut. Mając te dokumenty muszę rozpisac nowe postępowanie o zamówienie publiczne. Operujemy tą kwotą 3.000.000,00 zł netto, podatek VAT, który w tym przypadku jest dość spory, poradzimy sobie sami, bo mamy kredyt w rachunku w Banku Spółdzielczym ponad 400.000,00 zł. Z uwagi na harmonogram realizacji takich przedsięwzięć to ten podatek VAT będzie płacony, z podatkiem VAT możemy sobie w jakiś sposób poradzić. Oczywiście ta modernizacja jak przestawiłem wcześniej będzie miała również wpływ na ceny, na inne obciążenia, natomiast obiekt musi być bezwzględnie wykonany. Na poprzedniej komisji byłem pytany o ilości wody sprzedanej, muszę tutaj uzupełnić tą informację, że produkcja wody w Myszkowie w 2019 r. była 1.232.136 m³, natomiast ujęcie wody przy ul. Piłsudskiego, produkcja była 199.333,00 m³, czyli też można powiedzieć 16%, natomiast proszę zwrócić uwagę, że my w okresie ostatnich dwóch lat dokonaliśmy takiej modernizacji wodociągów, że możemy północną część Myszkowa, bo generalnie tory kolejowe dzielą Myszków na Północny i Południowy dokonaliśmy takiego dodatkowego zasilania, że ta część Południowa tam gdzie jest Mijaczów i ujęcie wody na ul.

Piłsudskiego może być zasilaną wodą z ujęcia na ul. Kardynała Stefana Wyszyńskiego i stąd te 16%, ale to nie jest tak, że to jest ujęcie przy takich małych procentach produkcji, bo jak popatrzymy na pozostałe ujęcia są dużo niższe, natomiast to wymaga dość sporych prac remontowych. Państwo braliście udział w spotkaniu z projektantem i jest taka potrzeba. Reasumując jest prośba do Państwa, żeby ten 1.000.000,00 zł, który wiem, że tutaj potrzeby są bardzo duże i na pewno w sytuacji, gdzie miasto ma teraz bilansowanie budżetu nie jest sprawą łatwą, natomiast mając takie zapewnienie, taka uchwałę to wiem, że mam udział własny. A udział własny do tych kredytów wynosi 20%. Moja prośba, żebyście Państwo spojrzeli na to przychylnym okiem, historia zaczyna się od nowa. To ujęcie wody funkcjonuje póki co prawidłowo, z uwagi na bardzo dobrą obsługę. Natomiast jeżeli tam ta sytuacja się będzie w latach, miesiącach następnych pogarszała to tutaj decydującą rolę ma Sanepid, bo jeżeli te filtry, które tam są będą nie będą się nadawały do eksploatacji i Urząd Dozoru Technicznego da zalecenie do wyłączenia, to wtedy jeżeli Sanepid wyrazi zgodę, ale to już jest poza moją kompetencją może być woda wpłacana nieuzdatniana i wtedy pojawią się na Mijaczowie dość spore problemy z żelazem, będzie brak napowietrzania tej wody. Prezes poprosił, żeby radni spojrzeli na to tak kompleksowo i obiektywnie, bo temat jest bardzo istotny, a w momencie wykonania modernizacji tego ujęcia w zasadzie możemy być spokojni w Myszkowie na kilka lat, bo tamte pozostałe ujęcia są zmodernizowane.

Prowadząca obrady komisji p. Beata Pochodnia zapytała, czy są jakieś pytania do pana prezesa?

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, czy we wniosku o dotację dziękuję, który Pan składał zawarty jest treści produkcja, czyli zużycie wody na ujęciu i czy to ma wpływ jakiś na ocenę tego wniosku? Na poprzedniej komisji pytałam pana prezesa o ilość wyprodukowanej wody w ujęciu na Piłsudskiego głównie, ale pan prezes tutaj przedstawił wszystkie ujęcia i bardzo dobrze, bo można to porównać, natomiast nie mam wiedzy na temat jak to było w poszczególnych latach. Pytałam o lata 2017, 2018, 2019 i stąd wynika moje drugie takie pytanie, że na przykład na ujęciu na Wyszyńskiego, na które pan prezes mówi, że wydano wtedy 1.700.000,00 zł, a teraz potrzeba 3.500.000,00 zł, jak to ma się do ilości wyprodukowanej wody przed modernizacją i po modernizacji tego ujęcia. Z czego wynika ta różnica? I jeszcze mam jedno pytanie do p. Burmistrza, które już było zadawane, ale uzyskaliśmy tylko odpowiedź, że nie chciał się spiąć budżet, co mnie osobiście nie zadawała, dlaczego te 1.000.000,00 zł nie zostały ujęte w budżecie?

Pan Ryszard Woszczyk odpowiedział, że wniosek, który był przygotowywany przez tą firmę, o której wspomniałem wcześniej, mam go na płytce, mogę pani radnej udostępnić, bo to przecież nie jest tajemnica, natomiast tam nie chodziło i może nie tyle o ilości, natomiast o jakość wody. To nie było tak, że 16% to jest mało, czy dużo. Wniosek obejmował wszystkie aspekty i został sporządzony prawidłowo, ponieważ wniosek przeszedł pozytywną merytoryczną procedurę. Nie da się tak porównać, że więcej wody produkuje ujęcie na ul. Kardynała Stefana Wyszyńskiego, to proporcjonalnie mniej kosztowało, czy drożej. To wszystko wynika z odpowiednich dokumentów, projektów technicznych i to nie jest tak wprost proporcjonalnie, że ujęcie ma tyle procent to powinno być tańsze. To tak nie funkcjonuje. Wszystkie te informacje, o które Państwo pytali udzielam informacji pisemnej, wszyscy radni otrzymali. Też państwo otrzymacie informacje z bilansu spółki, tam są wszystkie produkcje, wskaźniki. Jeżeli wniosek, który sporządzała firma przeszedł pozytywną ocenę merytoryczną to tam wszystko zgadzało się jak najbardziej. Jeżeli Pani jest zainteresowana mogę Państwu wysłać pocztą elektroniczną, żeby przejrzeć. Jest to dość skomplikowana metoda liczenia punktów, było to zrobione prawidłowo, skrupulatnie.

Zwróćmy uwagę, że zakład nasz nie otrzymał dotacji z uwagi na ograniczone środki finansowe, bo być może gdyby było tyle ile w pierwszym planie to być może dyskusja byłaby całkiem inna. Natomiast trudno wracać do historii. Mamy nową rzeczywistość, nowe procedury i myślę, że trzymajmy się tych elementów, raczej nie mam zwyczaju oglądać się do tyłu, co by było gdyby. W każdym razie firma, która przygotowywała wniosek zrobiła to prawidłowo. Zresztą na ul. Palmowej ta sama firma przygotowywała wniosek i zakończył się powodzeniem i mam nadzieję, że może również w tym przypadku, jeżeli to rozdanie RIT północnego zostaną jakieś końcówki to mam nadzieję, że również tutaj coś dla nas skapnie i wtedy jest możliwość negocjacji kredytu z Bankiem Gospodarstwa Krajowego. Mam nadzieję, że do tego dojdzie. Bank Gospodarstwa Krajowego w rozmowach z przedstawicielami, minimalna kwota kredytu jaką wziąłem to jest 2.000.000,00 zł, czyli gdyby mniejsze kwoty w ogóle nawet nie rozmawialiby z nami. Ta sytuacja dotycząca negocjacji to tutaj pani księgowa prowadziła te szczegóły. Na dzień dzisiejszy trzymam się tej oferty, wycenię oczyszczalnię i będę szedł w tym kierunku i też liczę na ten udział własny z miasta, bo sprawa jest dość poważna. Gdy to wykonamy to możemy można powiedzieć będziemy mieć zmodernizowane ujęcia wody, nie czekajmy, aż się coś zawali, nie czekajmy, nie stawiamy też Sanepidu w sytuacji decyzji, bo to jest trudna decyzja administracyjna. Natomiast wszystkie warianty biorę pod uwagę, bo w spółce jestem jednoosobowo odpowiedzialny za taką sytuację, raczej opieram się na faktach, a nie na iluzjach. Cały ten wniosek Państwu prześlę dzisiaj, jutro na skrzynkę mailową Biura Rady i wszyscy Państwo radni otrzymacie możecie się z nim zapoznać, jak on wygląda.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że popiera Pana w stwierdzeniu „nie czekajmy, aż się coś zawali tylko róbmy tak, żeby było konkretnie i odpowiednio”. Natomiast Pan powiedział, żeby nie wracać do historii. Otóż to się jakby jedno z drugim wyklucza, dlatego że jeżeli czegoś nie zrobimy w przeszłości, tak jak tutaj nie zostały zabezpieczone pieniądze, ten 1.000.000,00 zł to nie mamy tego teraz. W związku z tym ta historia jest ważna i w ujęciu gospodarczymi i w innych ujęciach. Chciałam jeszcze zapytać, czy dostaniemy informację odnośnie ilości zużycia, czy produkcji wody na tych ujęciach w porównaniu z latami poprzednimi? Kolejne pytanie, czy stacja uzdatniania wody, czy tutaj chodzi tylko o jakość tej wody, czy chodzi o ilość tej wody, czy chodzi o jakość i ilość tej wody?

Pan Ryszard Woszczyk odpowiedział, że jeżeli Państwo otrzymacie ten wniosek to tam jest wszystko napisane. Tu chodzi o jakość, jak również o ilość. Mając to ujęcie zmodernizowane nie ukrywam, że w następnych latach, nie wiem, to może być za pięć, sześć lat chcę wodę z ujęcia na ul. Piłsudskiego pchać do góry, na Będusz i zrobić podwójne zasilanie, ponieważ Będusz i część ulicy Szpitalnej jest zasilana wodą z wodociągów z Koziegłów. Miesięczne opłaty jakie płacimy do Koziegłów to są około 15.000,00 zł, 17.000,00 zł. Teraz funkcjonuje w firmach wodociągowych taka zasada zasilania dwustronnego, czyli jeżeli zmodernizujemy ujęcie i kiedyś w przyszłości wybudujemy to w okolicach pól będuskich przepompownię to możemy wodę swoją z ujęcia wody na ul. Piłsudskiego sprzedawać swoim klientom na Będuszu. Natomiast w obecnej sytuacji zagrożenia jest preferowane, bo to się może okazać, że to będzie bardzo korzystne i dla Myszkowa i dla Koziegłów jest preferowane awaryjne dwustronne zasilanie. Gdyby coś się stało w Myszkowie to Będusz ma wodę z Koziegłów. Sytuacja może być też całkiem odwrotna. Jeżeli w Koziegłwach dojdzie do jakichś sytuacji takich ekstremalnych to może korzystać z wody tutaj z Myszkowa. Natomiast to co panią radą tak nurtuje to pragnę poinformować, że w roku 2019 produkcja wody na poszczególnych ujęciach wody: ujęcie wody na ulicy Kardynała Stefana Wyszyńskiego 688.417 m³, ujęcie wody na ulicy Józefa Piłsudskiego jest to studnia nr 7 a 199.333 m³, ujęcie wody na Osińskiej górze studnia nr 35, to są klasyfikacja studni w układzie hydrogeologicznym 75.660 m³,

ujęcie wody Palmowa studnia 1 i 2, ponieważ tam są dwie studnie, dwa ujęcia 263.487 m³, ujęcie wody na ulicy Kościuszki, to jest ten rynecek między pawilonem, jest to ujęcie awaryjne, ale czasami z niego korzystamy. Ujęcie, produkcja w roku 2019 81.314 m³. Także widzicie Państwo, jakie są proporcje, natomiast to co Państwa nurtują te wszystkie elementy, to na pewno w tym wniosku Państwo otrzymacie. Jeżeli ktoś z Państwa chce całą dokumentację, to nie wiem chyba skrzynka mailowa w Biurze Rady by się zapchała, bo to jest tak ogromny materiał. Natomiast Szanowni Państwo, jeżeli ktoś z Państwa ma taką ochotę to zapraszamy do siedziby firmy, ul. Okrzei 140 i wszystkie dokumenty, wszystko opowiemy, pokażemy jak to wygląda, wiadomo jesteśmy do Państwa dyspozycji. Wszystkie pytania, które Państwa nurtują, zdaję sobie sprawę, że to jest temat bardzo istotny, na wszystko udzielimy odpowiedzi. Natomiast większość informacji jest w tym wniosku, który prześlemy na Biuro Rady i to jest element bardzo istotny.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że rozumie, że w 2017 r. stacje na poszczególnych ujęciach wyprodukowały identyczną ilość wody, tak to mam rozumieć, bo prezes powiedział 2017, ja sobie to wynotowałam.

Pan Ryszard Woszczyk poprawił, że w 2019r.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że to już wiemy, ale myślała, że pan prezes uzupełni 2017 rok. Szkoda, bo sobie to wszystko wynotowałam i okazuje się, że to jest wszystko to samo, czyli ten sam rok, czyli nie mam na przestrzeni.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że odpowiadając na pytanie pani radnej, przy konstrukcji budżetu nie było szans na umieszczenie tej kwoty, zwłaszcza, że ta kwota pojawiła się w rozmowach między spółką, a miastem tak naprawdę w październiku, kiedy budżet składany był tak naprawdę do Regionalnej Izby Obrachunkowej. Druga kwestia, to mimo, że nie było takiego pytania, odnośnie odnoszenia się do historii. Państwo informacje, o które Pani radna pytała i szereg innych historycznych informacji dotyczących ZWiK posiadacie, bo jest tylko kwestia, czy je posiadacie bezpośrednio u siebie, czy w Biurze Rady, dlatego że corocznie prezes składa sprawozdanie i tam są dane dotyczące ilości wody na poszczególnych ujęciach. Jest to zawsze w okolicach po czerwcu, zapoznajecie się z sytuacjami finansowymi wszystkich trzech spółek i taka informacja z wodociągów jest.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik przychyliła się do wypowiedzi Andrzeja, żeby nie dyskutować zbędnie, bo co to jest za różnica, ile wody zostało zużyte. Woda ta zostaje doprowadzona do 10.000 mieszkańców, zabezpiecza cały Mijaczów, 8 marca i Ciszówkę. Może ludzie nie mają pieniędzy i oszczędzają na wodzie. Wszyscy głosowaliśmy jednogłośnie za wodociągami, chyba że chcemy do tego doprowadzić, jak z mostem na ulicy Mrzygłodzkiej tylko uważam, że wodę przez 3 lata, jak ktoś nie będzie miał to będzie większy problem jak most i wtedy sprawa w Prokuraturze będzie przeciwko radnym, a nie przeciwko Burmistrzowi.

Radny p. Adam Zaczkowski zwrócił się z prośbą do koleżanek i kolegów radnych, żebyśmy mówili o faktach, a nie politykowali tutaj, bo pan prezes przedstawiał na początku swojej wypowiedzi, z jakiego powodu zostało unieważnione postępowanie przetargowe, nie z powodu tego, że nie zostały przekazane środki z miasta, tylko dlatego, że nie przeszedł wniosek o dofinansowanie. To jest chyba zasadnicza różnica, więc opierajmy się na faktach i rozmawiajmy o faktach. Dobrze wiecie, że nikt w Radzie Miasta, bo nikt takiego zdania nie wyraził nie jest przeciwny dokapitalizowaniu spółki, ale kontrowersje budzi źródło

przekazania środków i o to się spieramy. Gdyby Sytuacja wyglądała tak, że zostałyby pozyskane środki z dotacji, a miasto nie przekazałoby środków i to byłoby powodem niemożliwości realizacji inwestycji to ja bym wtedy rozumiał głos pani radnej Jakubiec - Bartnik, czy pana radnego Giewona, natomiast jesteśmy w sytuacji takiej, że dotacji nie ma, a prezes dzisiaj przedstawia na spotkaniu o co prosiliśmy na poprzednim posiedzeniu, na sesji przedstawia alternatywne źródło sfinansowania tej inwestycji. My dowiadujemy się o tym dzisiaj, dopiero dzisiaj możemy podjąć dyskusję na temat montażu finansowego, bo dzisiaj się dowiadujemy, jakie są warunki. Więc nie rozumiem skąd się bierze takie wasze podejście. Panie prezesie, jeśli dobrze zrozumiałem, chce Pan inwestycje oprzeć na kredycie, mając cały czas jakby nadzieję, że te środki dotacyjne spłyną w międzyczasie i wtedy będzie można renegocjować warunki kredytu, czyli spłacić ten kredyt dotacją. To takie pytania, które tylko mają na celu potwierdzenie, czy dobrze zrozumiałem Pana wypowiedzi. Powiedział Pan o tym, że aby uzyskać ten kredyt wymagane są przede wszystkim dwie kwestie, których na dzisiaj nie ma, czyli wycena majątku, który byłby zabezpieczeniem i wkład własny, wkładu własnego minimum 20%. Rozumiem, czyli przy założeniu, że inwestycję wycenia Pan na 3.000.000,00 zł to minimum 600.000,00 zł musiałoby być wkładu własnego. Mówił Pan też o tym, że 500.000,00 zł Pan ma swoich środków na tą inwestycję. W związku z czym my rozmawiamy w tej chwili rozumiem o brakujących minimum 100.000,00 zł, przy czym to co Pan powiedział, że najkorzystniej byłoby wziąć kredyt w wysokości 2.000.000,00 zł, bo wtedy będzie najtaniej, to ja też wtedy rozumiem, potrzebny jest wtedy 1.000.000,00 zł dodatkowy, przy czym cały czas mówimy o tym, że 500.000,00 zł Pan posiada, bo taką deklarację Pan składał na sesji. Dlatego dzisiaj rozmawiamy o zupełnie innej sytuacji i mówmy sobie wprost, jakie są potrzeby i kiedy te potrzeby zaistnieją, bo jeżeli Pan prezes mówi o tym, że potrzebuje dwa i pół miesiąca na to, żeby zrealizować wycenę, czyli spełnić warunek, wymogi, które są postawione przez Bank, to czy dobrze rozumiem, że w tym samym terminie będzie Pan musiał wykazać posiadanie tego wkładu własnego?

Pan Ryszard Woszczyk odpowiedział, że podstawą jest wycena obiektu. Natomiast chcę zwrócić uwagę Państwa, że moje założenie jest takie, to co Pan radny tu potwierdzał, musimy zrobić wycenę, planuję 2.000.000,00 zł kredytu i udział własny, ten 1.000.000,00 zł z miasta, i wtedy ogłoszę przetarg. Nie wiem jakie będą ceny po przetargu. Mam nadzieję, że one nie poszybują znacznie do góry, natomiast też musicie Państwo wziąć pod uwagę to, że poza tym tematem szandarowym to my jako firma realizujemy cały szereg innych rzeczy, które są w mieście potrzebne. Też musicie Państwo to wziąć pod uwagę, że jeżeli miasto planuje modernizacja ulicy Zamenhofa i mamy porozumienie, gdzie wodociągi w ramach posiadanych środków amortyzacyjnych będą odpowiedzialne za modernizację wodociągu, a to kosztuje według kosztorysów 1.200.000,00 zł to też jest sytuacja taka, że każdą rzecz trzeba analizować na bieżąco, natomiast potwierdzam to co tu Pan radny stwierdził. Nie mogę powiedzieć, czy ta deklaracja Państwa jest niepotrzebna za tydzień, za dwa, czy za miesiąc. Po prostu niech ona będzie w tym roku i wtedy to będzie udział własny, bo mając wycenę oczyszczalni wiadomo że to potrwa, jeszcze prowadzę negocjacje z tą firmą, która to robi, to nie jest tak prosta sprawa. Natomiast jeżeli złożę ofertę do Banku Gospodarstwa Krajowego i ktoś tam spyta, a udział własny, to będę miał uchwałę Rady Miasta, która jest niesamowicie ważnym elementem w tym wszystkim. To jest przyrzeczenie, które może być zrealizowane. Tak patrząc po kalendarzu realizacji inwestycji to może się wykonać, że my wejdziemy w 2021. Ale to nie potrafię Pani radnej tak sprecyzować co do poszczególnego miesiąca. Połowa września liczę, że będę miał wycenę, potem wrócę do rozmów z przedstawicielami Banku Gospodarstwa Krajowego. Bardzo ciekawą ofertę mają i czy w tej, czy w innych sprawach można korzystać. Rozpiszę przetarg, sam Pan radny wie, ile trwa rozpisanie nowego przetargu. Też rozważam taka możliwość, ale muszę mieć takie mocne opinie

prawne, czy ten przetarg opisać nieograniczony, czy skorzystać z zamówień sektorowych, bo mamy swój regulamin wewnętrzny zamówień sektorowych i wtedy mogę zaprosić do rozmowy te dwie firmy, które brały udział w tym pierwszym przetargu. Ja nie mogę tak precyzyjnie powiedzieć poszczególne miesiące, bo to może się zmienić. Natomiast ta ścieżka podstawowa jest taka, jaka wyznaczyłem. Natomiast wiem do czego Państwo zmierzacie, czy ten 1.000.000,00 zł spółka wykorzysta w tym roku, czy nie. Ja go muszę mieć na ręce w rozmowach z Bankiem, natomiast jak spisujemy przetarg, potem cała procedura odwołania, mogą być nie odwołania, to możemy wejść w rok 2021, a też zwrócimy uwagę, co jest też bardzo ważnym elementem, że te pozwolenie na budowę tego obiektu, ta decyzja ostateczna jest ważna do kwietnia 2021. Przed tą datą musi być coś zrealizowane. Nadzór budowlany to jest sytuacja taka bezpieczna, że to jest obiekt w granicach zamkniętych, czyli to nie jest obiekt liniowy, gdzie to koliduje z innymi instalacjami, natomiast jeżeli to by się przesunęło na poszczególne okresy to inwestycja generuje następujące koszty, bo wtedy projektant musi robić jakąś analizę dokumentacji. Sami Państwo wiecie, że to każdy ruch nawet ta wycena tak samo kosztuje i która będzie musiała być co roku aktualizowana. Taki mam plan do tego przedsięwzięcia. Natomiast poza tym sztandarowym zadaniem to my też mamy inne rzeczy, planujemy wodociąg Boczna, Krasickiego, gdzie muszę przeprowadzić akty notarialne z ludźmi, także poza tym zadaniem mamy cały szereg całkiem innych rzeczy, które trzeba zrealizować. Te środki, które się ma, to nie jest tak, że ja do szuflady zamknę 500.000,00 zł, będę trzymał, bo potrzeb jest na bieżąco dość sporo. Natomiast decyzję co do tego udziału własnego jest w Państwa rękach.

Radny p. Adam Zaczkowski powiedział, że wsłuchując się jak Pan przedstawia sytuację dochodzę do wniosku, że najprawdopodobniej nie uda się wydatkować środków żadnych w tym roku, bo Pan mówi o tym, że inwestycja realnie rozpoczęta będzie po podpisaniu umowy z Bankiem, która nie nastąpi wcześniej niż w połowie września, bo zorganizowanie postępowania przetargowego o wyborze wykonawcy i zrealizowania jakiejś części robót, które będzie można zafakturować. W związku z czym, ponieważ nie wiemy dzisiaj, kiedy to realnie może nastąpić, to ja bym proponował i prosił pana prezesa o to, żeby Pan przedstawił zaktualizowany harmonogram rzeczowo - finansowy tej inwestycji, urealniony i pokazał, kiedy, jakie środki będą potrzebne do zafakturowania i zapłacenia, bo być może my rozmawiamy w tej chwili o konieczności, czy potrzebie dokapitalizowania spółki w roku 2021 i nie musimy się spierać o to, z czego zdejmować w budżecie 2020 środki, tylko możemy rozmawiać o Wieloletniej Prognozie Finansowej, a nie o budżecie 2020. Uważam i jakby też przychyłając się do takiego Pana stanowiska, że lepiej jest rozmawiać na konkretach, a nie na iluzjach to Pan też pokazuje, mówi o tym. Kilkakrotnie Pan to dzisiaj powtarzał, że opiera się Pan na dokumentach, to proszę Nam pozwolić też oprzeć się na dokumentach, na rzetelnym zaplanowaniu tej inwestycji i wtedy będziemy mogli rozmawiać o konkretach, a ponieważ jak tu dzisiaj słyszymy termin połowy września to jest termin, kiedy jakieś decyzje będą musiały zapaść to rozumiem, że mamy czas na to, aby dostać dokumenty solidnie przygotowane, przeanalizować je i podjąć decyzję, podyskutować na temat źródeł i w ogóle możliwości finansowania inwestycji w kontekście całego miasta w przyszłym roku biorąc pod uwagę to, że dynamicznie zmieniają nam się warunki, bo p. Burmistrz mówił o tym, że jest coraz mniej wpływów. Ostatnio dowiedzieliśmy się, że jednak jakaś tarcza finansowa została uruchomiona, czy zostanie uruchomiona. O to też będziemy na pewno dzisiaj p. Burmistrza pytać, co Pan na ten temat już dzisiaj wie i czy warunki przekazania tych środków zostały już dookreślone, czy znamy zasady. Jest jeszcze wiele niewiadomych i myślę, że dzisiaj powinniśmy się skupić na tym, żeby konkretyzować wiedzę i to co na dzisiaj można już pomału przygotowywać i tak żebyśmy faktycznie rozmawiali o konkretach,

bo ja się tu przychylam, podkreślam to jeszcze raz do podejścia pana prezesa, żeby pracować na faktach, na dokumentach i na konkretach.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik odniosła się do słów radnego Zaczkowskiego, że nie wie, dlaczego jej i p. Giewonowi zarzucił jakieś polityczne działania, nie wiem, czy polityką to jest to, że boimy się żeby 10.000 ludzi zostało bez wody. Jeżeli tak to działamy politycznie, działamy w imieniu mieszkańców.

Prowadząca obrady komisji p. Beata Pochodnia dopytała, czy kredyt w BGK będzie Pan zaciągał w tym roku?

Pan Ryszard Woszczyk odpowiedział, że jak będzie miał wycenę to chce to zrobić w tym roku. Elementem nieodzownym oferty jest ta deklaracja, uchwała Rady Miasta. Pan prezes podkreślił, że opiera się na cenach, które były po tym przetargu, natomiast harmonogram finansowo - rzeczowy realizacji przedsięwzięcia to dopiero jak zrobię nowe postępowanie i będę widział nową cenę, bo ta cena może być różna. Ja na razie oscyluje w granicach ceny, która według mnie jest w miarę realna, natomiast nie potrafię Państwu powiedzieć, jakie oferty mi spłyną jak rozpiszę nowe postępowanie o zamówienie publiczne.

Radna p. Iwona Skotniczna (wypowiedź niesłyszalna).

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak (wypowiedź niesłyszalna).

Prowadząca obrady komisji p. Beata Pochodnia zapytała się, czy ktoś z radnych chce zabrać głos w tym temacie?

Radny p. Andrzej Giewon powiedział, że nie lubi jak mu ktoś zarzuca polityczne sprawy, ani nie idę za Burmistrzem, ja idę za mieszkańcami bo tam mieszkam i czy bym tam mieszkał, czy nie, zawsze idę za mieszkańcami. Rada jest niezbędna, jak się coś stanie, to kto będzie za to odpowiadał. Pytam się kto, Rada zwinie tyłek, Burmistrz zwinie tyłek i co, a ludzie będą bez wody, bez niczego.

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że mówi tylko o tym, żeby nie tworzyć tutaj wizji takiej, że Rada jest przeciwna i przez Radę coś się nie odbywa. Mówię jasno, zresztą prezes to dzisiaj potwierdził. Nie ma środków dotacji, więc nasza dyskusja nie wstrzymuje inwestycji w żaden sposób i tylko o tym mówię. Przepraszam za użycie sformułowania polityka, chociaż polityka to nie jest złe słowo i nie ma negatywnych konotacji. Chodzi mi o to, żeby nie tworzyć fałszywego wrażenia o tym, że dyskusja w Radzie Miasta na temat przekazania środków cokolwiek wstrzymuje, bo wy mówicie o tym, że braknie wody, to czyja będzie wina. Nie będzie wina Rady Miasta, bo inwestycja nie została rozpoczęta, bo nie ma dla niej finansowania. Jeżeli chcemy przeciwdziałać ewentualnej awarii na oczyszczalni to musimy przekazać minimum 3.000.000,00 zł dzisiaj, żeby powiedzieć, że jest wszystko w porządku, inwestycja może ruszać, wtedy prezes mógłby rozstrzygnąć przetarg, który przed chwilą unieważnił. Ale bylibyśmy w stanie przekazać 3.000.000,00 zł do wodociągów, żeby ten problem rozwiązać?

Radna p. Beata Jakubiec- Bartnik (wypowiedź niesłyszalna).

Radny p. Adam Zaczkowski powiedział, ale nie są potrzebne dzisiaj. Czy tego nie rozumiecie, że cały czas możemy na ten temat dyskutować, bo prezes jasno powiedział jakie są potrzeby zakładu w tej chwili.

Radny p. Andrzej Giewon (wypowiedź niesłyszalna).

Radny p. Adam Zaczkowski powiedział, kiedy się dowiadujemy o pożyczce, dzisiaj na tej sali, dzisiaj się dowiadujemy, że takie jest rozwiązanie, bo jak dyskutowaliśmy na ten temat na sesji, kiedy dowiedzieliśmy się dwa dni wcześniej, że dotacji nie będzie, to nikt nam nie odpowiedział od razu na pytanie, co w takiej sytuacji, jak ta inwestycja ma być realizowana. Więc ja nie rozumiem tego unoszenia się, tych nerwów, bo w taki sposób mogliśmy rozmawiać o moście na Mrzygłodzkiej, kiedy niezrealizowanie działań wcześniej przez poprzednie lata spowodowało, że trzeba szukać nagle ogromnych pieniędzy, które nie byłyby potrzebne, gdyby działania zostały podjęte wcześniej. Tu sytuacja jest zupełnie inna, tu sytuacja jest taka, że pan prezes cały czas szuka głównego źródła finansowania inwestycji, bo nigdy nie było mowy o tym żeby Rada przekazała 100% my środków na dofinansowanie tej inwestycji, tylko się pan prezes starał o dotację. Nie udało się jej pozyskać, temat nie jest zamknięty jak rozmawialiśmy, bo być może się uda. Bardzo dobre jest podejście prezesa, że szuka źródła alternatywnego, chce zaciągnąć kredyt i być może potem go spłacić dotacją. Super by było, gdyby faktycznie ta dotacja została pozyskana. Ale my mówimy tylko cały czas od 20, czy 25% do tej inwestycji, a cały czas brakuje 75. Więc niech prezes pozyska 75%, a my wtedy będziemy rozmawiać o tych 25%. Nie uważam, żeby dyskusja nawet przeciągająca się była zbędna w tej chwili, wręcz przeciwnie jest potrzebna, bo musimy wiedzieć dokładnie jak ma być to finansowane, a nie podnieść rękę za tym, żeby zdjąć środki z jednej inwestycji, przekazać 1.000.000,00 zł, nie wiedząc tak naprawdę w jakim montażu finansowym, kiedy ta inwestycja może być realizowana.

Prowadząca obrady komisji p. Beata Pochodnia powiedziała, że to czy rada udzieliłaby tego wsparcia dla spółki miesiąc temu, czy dwa miesiące temu w żaden sposób nie rzutuje na to, w jakiej sytuacji znajdują się dzisiaj. Bo jeżeli te pieniądze były zabezpieczone to tak samo jak wcześniej do dotacji w tej chwili stanowiłyby promesę pod zaciągnięcie kredytu do banku BGK. W związku z tym sytuacja w ogóle nie ulega zmianie. Jest to po prostu dla mnie takie dokładnie, to jak powiedział pan radny Giewon i pani radna Jakubiec – Bartnik, opowieści możemy tydzień się tutaj spotykać, co tydzień się tutaj spotykać i my absolutnie nawet o milimetr nie posuwamy się dalej. Pan prezes według mnie nie zaciągnie 75% bez tej promesy, mamy miesiąc lipiec, a pan prezes deklaruje, że z bankiem wróci do rozmów jak tylko będzie miał wycenę, więc to będzie w okolicach września. Czyli nie wiem w sierpniu wrócimy do tej rozmowy i co będziemy znów o ilości produkowanej wody wtedy rozmawiać. My stajemy cały czas dokładnie przed tą samą potrzebą, zabezpieczenie z budżetu środków jest to nieodzowne na ten rok, żeby prezes mógł zaciągnąć kredyt. Dopytałam prezesa, czy kredyt będzie zaciągany w przyszłym roku wtedy sytuacja jest inna, uzyskałam odpowiedź, nie, trzeba to zrobić w tym roku, żeby rozpiścić przetarg i mieć zabezpieczony środki. W związku z tym powtarzam pierwsze zdanie z mojej wypowiedzi, ani miesiąc temu nie bylibyśmy w innej sytuacji, ani dwa miesiące temu, ani we wrześniu też nie będziemy w innej sytuacji.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że może radni wiedzą coś więcej wiedzą na temat tych informacji, o której dzisiaj mówi pan prezes, natomiast my o tej pożyczce dzisiaj się dowiadujemy. To, że radni pytają to proszę się nie bulwersować, chcemy wiedzieć dokładnie jak to wygląda i to że p. Adam Zaczkowski się o to pyta to uważam, że to jest słuszne i tutaj

nie ma co się oburzać. To my będziemy decydować co później zrobić, więc nie wiem. Wiem, że może kiedyś było inaczej radni nie zadawali pytania, ale jeżeli ktoś pyta to wypadaloby odpowiedzieć, a nie komentować za dużo tych pytań.

Prowadząca obrady komisji p. Beata Pochodnia powiedziała, że pan radny ma pan rację, pan nie wie jak było kiedyś i proszę takich wycieczek tutaj nie robić, bo tutaj są radni, którzy są nie pierwszy raz w tej kadencji i radni myślę, że również koledzy, z którymi pan współpracuje panu odpowiedzą że radni zawsze zadają pytania. Zadają je radni z pana grupy, zadają inni radni.

Radny p. Daniel Borek powiedział, że niestety dyskusja, dyskusja i nic z tego nie ma praktycznie. Wiadomo, nigdy nie wiadomo, czy się coś nie stanie do tego czasu, my dyskutujemy. Ta stacja jak koleżanka Beata mówiła zasila około 10.000 mieszkańców. Nie możemy czekać w nieskończoność, tutaj najważniejsze mieć ten kapitał, to zabezpieczenie własne, żeby pokazać bankowi, że czymś dysponujemy. Dlatego musimy zacząć od strony miasta, a później żeby bank udzielił nam tej pożyczki i oby później się to odbyło, jak najmniejszym kosztem dla mieszkańców, na cenie wody dla mieszkańców.

Prowadząca obrady komisji p. Beata Pochodnia powiedziała, że jeżeli ta dyskusja miała być merytoryczna podstawą dyskusji to jak państwo zauważyli na początku jest źródło finansowania, to my powinniśmy w dniu dzisiejszym rozmawiać o źródle finansowania, bo zaproponowane źródło przez Państwa jest nieakceptowalne. W związku z tym jeżeli miałyby być to rozmowa merytoryczna powinniście Państwo przedstawiać jeżeli tak uważacie inne źródła finansowania i na ten temat powinniśmy rozmawiać i wtedy byłaby merytoryka.

Prowadząca obrady komisji p. Beata Pochodnia zapytała, czy są jeszcze jakieś pytania w związku z tym tematem? Z uwagi na brak pytań podziękowała panu prezesowi za przybycie. W sprawach różnych jest pismo w sprawie ul. Dobrej. Czy Państwo macie jakieś pytania?

Radny p. Adam Zaczkowski powiedział, że pytanie dotyczy jakby całego problemu, bo mamy jedno pismo, które odnosi się do jakichś wcześniejszych korespondencji, czy rozmów i na dobrą sprawę nie wiemy do końca z czym jest związany problem i jak on ma być rozwiązany. Poprosił panią Burmistrz o wyjaśnienie kwestii całościowo.

Pani Burmistrz powiedziała, że jeśli chodzi o ul. Dobrą wody opadowe odprowadzane są do studni chłonnych, ich objętości były liczone na podstawie danych związanych z powierzchnią drogi. Rzeczywiście mieliśmy tam taką sytuację, w tej chwili przy tych nawalnych deszczach, że te studnie okazały się niewystarczającej objętości i nastąpiło zalanie tego terenu. Tam została wezwana już firma, która prowadziła budowę i staramy się rozwiązać temat tym, że nie to taka prosta sprawa, ponieważ na takie objętości wody, na takiej ilości deszczu niestety nie jest liczona kanalizacja deszczowa na żadnym odcinku. Dlatego my będziemy Państwa informować o możliwości rozwiązania, w tej chwili pracujemy nad tym, zarówno projektanci, w tej sytuacji awaryjnej, która się zadziała jak i firma, która tą drogę budowała. Związane to jest z tymi nieprawdopodobnie dużymi opadami intensywnym opadami deszczu. Działamy po pierwsze po to, żeby usunąć niedogodności związane z opadami dla mieszkańców jak i dla obiektu, który jest blisko, bo co dotyczy również „Dotyku Jury”.

Radny p. Adam Zaczkowski zapytał, czy to dotyczy odcinka, który jest jakby w zakresie inwestycji?

Pani Burmistrz odpowiedziała, że to jest ten odcinek nowo wybudowany.

Radny p. Adam Zaczkowski zapytał, czy ten nowo wybudowany odcinek jest zakończony i odebrany?

Pani Burmistrz odpowiedziała, że tak.

Radny p. Adam Zaczkowski zapytał, czy tu wchodzi w grę możliwość, bo jeżeli zostały podmyte te studnie, czyli uszkodzona ta nawierzchnia, czy to będzie obejmowało gwarancję?

Pani Burmistrz odpowiedziała, że w tej chwili forma to analizuje. Najprawdopodobniej tak, ponieważ to jest tyle to po skończeniu inwestycji.

Radny p. Adam Zaczkowski poprosił o informację jak tylko będą jakieś konkretniejsze w tym zakresie, żeby je przekazać na bieżąco.

Pani Burmistrz powiedziała, że jak tylko będzie się coś działo radni będą na bieżąco informowani.

Radna p. Zofia Jastrzębska upomniała się o dokumenty, o które prosiliśmy na ubiegłej komisji, mianowicie o te, które dotyczą KZGM. na poprzedniej komisji panią, która reprezentowała KZGM prosiliśmy o sprawozdanie finansowe, miało one się ukazać na tabletach, do tej pory nie ma. Myślałam, że czekamy na 30 czerwiec, bo tak ta pani powiedziała, ale nie ma do tej pory.

Radny p. Norbert Jęczalik powiedział, że ostatnio zadał p. Burmistrzowi pytanie, na jakim etapie jest inwestycja związana z budżetem obywatelskim zeszłego roku, czyli budowa budynku klubowego i kortów tenisowych. Dostałem odpowiedź, że wkrótce będzie ogłaszany przetarg na zaprojektowanie. Chciałbym tutaj poprosić dzisiaj osobę, która się tym zajmuje, bo dochodzą mnie słuchy, że inwestycja ma być ograniczona o wybudowanie tego budynku klubowego. Chciałbym to wyjaśnić dzisiaj, na jakim etapie jest?

Pani Burmistrz odpowiedziała, że nie ma takiej potrzeby. Jesteśmy przed ogłoszeniem przetargu.

Radny p. Norbert Jęczalik wtrącił, że chciałby się dowiedzieć, co przetarg obejmuje.

Pani Burmistrz odpowiedziała, że przetarg obejmuje zaprojektowanie kortów tenisowych i budynku klubowego.

Radny p. Norbert Jęczalik zapytał się w jakiej technologii i na ile jest to wyceniane dzisiaj, bo z rynku można takie informacje łatwo pozyskać.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że wezwanie pracownika nic nie da, dlatego że zaciemniono nam obraz, daliśmy się trochę wciągnąć. Chciałbym, żebyście Państwo odróżnili dwie kwestie. Osobną kwestią jest złożenie wniosku przez wnioskodawców i oczywiście kluczowe rzeczy związane z oczekiwaniem wnioskodawców zawsze będą uzgadniane, ale już kwestia jak mamy to wykonać to proszę zostawić nam. W tej chwili straciliśmy trochę czasu, bo zamydlono nam oczy budynkami kontenerowymi. Nasze

badanie rynku pokazało bardzo słabą reakcję, poza jedną firmą, która interesowała się kontenerową zabudową budynku nie mieliśmy żadnej innej mimo, że dzwoniśmy, pisaliśmy i była próba badania rynku. Nie będziemy prowadzić rozmów z jednym wykonawcą, bo wtedy to jest wadliwe badanie rynku i ryzyko niskiej konkurencyjności. Zrobiliśmy analizę i wychodzi nam, że budynek murowany da nam większą konkurencyjność przetargu. W tej chwili trwa uzgadnianie budynku, żeby on spełniał Państwa wniosek, bo pierwsze oczekiwania z zakresu tego budynku spełniałyby ograniczone potrzeby piłkarzy. Jeżeli dojdzie do sytuacji, w której na Miejskim Stadionie jednocześnie dojdzie do rozgrywek w piłkę nożną i chętnych, którzy będą chcieli skorzystać z szatni, bo przyjdą na kort to tą koncepcję musimy jeszcze uzgodnić. Jak będziemy mieć uzgodnioną kwestię jak chcemy to zamówić zaprosimy wnioskodawców i ją pokażemy. Kiedy będzie ogłoszony przetarg poznamy kosztorysy dla tego zadania wtedy będziemy się decydować, ogłaszać przetarg. To tyle trwa, ale w tle niestety poważne perturbacje kadrowe, one są spowodowane różnymi zwolnieniami. Mam na przykład osoby, które korzystają w ramach covid, mówię tutaj o Paniach, które korzystają z opieki na dzieci, dlatego że placówki opiekujące się dziećmi nie funkcjonowały, ale już mamy koniec roku szkolnego, zaczęły się wakacje. Jak ktoś ma mniejsze dziecko jeszcze z jakimiś tam wrażliwością zdrowotną to pracownik składa mi dokument, Ja szanuję dokument, w tym momencie mam mniej ludzi, a oprócz zaczęcia nowych inwestycji ktoś musi jechać do inwestycji, które są już w trakcie realizacji, więc naprawdę dynamicznie i ostro pracujemy, natomiast w tej chwili taka rozmowa nic nie da. Nie możemy powodować takiej sytuacji, żeby wnioskodawca mówił, rozmawiajcie z tą, czy tamtą firmą, bo to wtedy jest wadliwe, więc po prostu zdecydowaliśmy, że budynek będzie murowany jeśli chodzi o jego layout, czyli rzut jak to będzie wyglądać, w tej chwili to dookreśliśmy, żeby spełniało to oczekiwania wszystkich użytkowników, nie tylko piłkarzy, a nawet dla piłkarzy pierwotnie przedstawiona wersja rodzi pewne wątpliwości. Nie chcemy zbudować budynku ponad miarę, ale też nie chcemy doprowadzić do sytuacji, że budujemy budynek, a później ktoś powie, a w jakieś tam innej gminie są lepsze ciągi komunikacyjne, a my tutaj zaoszczędziliśmy na powierzchni, korytarze są za wąskie i tak dalej. Później takie dyskusje są toczony, więc projekt, jest przygotowany przedmiot zamówienia, a to że jeszcze tego nie ma jest spowodowane sytuacją, na którą nie mieliśmy wpływu.

Radny p. Norbert Jęczalik ad vocem zapytał, co p. Burmistrz rozumie przez mydlenie oczu, bo za bardzo nie zrozumiałem z kim Pan konsultował i z kim pan konsultował skoro Pan tutaj rozmawiał o piłkarzach, o złej koncepcji.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że wycofuje się ze słów mydlenie oczu. Wprowadzono nas w ścieżkę rozmów z firmą od kontenerów, była to błędna droga, wycofaliśmy się z tego. Mydlenia oczu nie było.

Radny p. Norbert Jęczalik powiedział, że nas jako pomysłodawców nie interesuje w jakiej technologii chyba gmina wybuduje ten budynek. Ważne, żeby się odbyły te dwie realizacje. Ja tylko dopytuję.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak wtrącił, że pan radny przed chwilą pytał, chciał wiedzieć, w jakiej to jest technologii, a teraz Pan mówi, że nas to nie interesuje, w jakiej to będzie technologii.

Radny p. Norbert Jęczalik powiedział, że chciał zapytać tak, co dzisiaj.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak odpowiedział, że na tym etapie nie odpowie radnemu, w jakiej technologii. Odpowiadam tylko wiążąco.

Radny p. Norbert Jęczalik powiedział, że Burmistrz wchodzi mu w słowo cały czas. Ja nie skończyłem myśli, a Pan mi cały czas przerywa.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak przeprosił radnego.

Radny p. Norbert Jęczalik powiedział, że chciał się dzisiaj dowiedzieć, co miasto w tej kwestii wymyśliło, w jakiej koncepcji chce ten budynek budować. Chciałem się dowiedzieć, zapytać, bo na ostatnim spotkaniu jak byliśmy grupą radnych byli zaproszeni pracownicy z Wydziału Inwestycji, przyjechał Pan z firmy, która zajmuje się budownictwem kontenerowym, przedstawiał swoją propozycję. Dotarły na ręce osób, które się zajmowały bynajmniej, bo z tego co wiem jedna Pani już tu nie pracuje, która się zajmowała tą inwestycją, dotarły dwie propozycje, dwie wyceny dwóch różnych budynków. Stawki znaleźliśmy. Z tego co wiem stawki technologii tradycyjnej są o wiele większe. Ja tylko martwię się o to, czy zostaną wykonane te dwa zadania. Ja się orientuję, bo pracuję w firmie budowlanej, wiem jakie są stawki w takiej technologii, takiej technologii, skoro pan Burmistrz ma gwarancję tego, że wybuduje i korty i budynek, i wszystko będzie spełniało i oczekiwania i piłkarzy i pozostałych osób, które głosowały na ten projekt, czyli osób związanych z kortami tenisowymi. Ja czekam tylko i wyłącznie na efekty tej pracy.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że wszystkich informacji, które na tym etapie znam i wiem udzieliłem Panu przed chwilą, natomiast gwarancji nie dam, bo jeżeli będzie nawrót pandemii to wtedy powywraca nam wszystko.

Radny p. Norbert Jęczalik powiedział, że tego nie rozumie. Pyta o konkrety, a p. Burmistrz mówi o powrocie pandemii.

Radna p. Halina Skorek – Kawka zapytała, czy remont gruntówek jest zakończony, czy jeszcze trwa? Czy jeszcze są remontowane gruntówki? Ja konkretnie w sprawie ul. Sowiej, zgłaszam to na Komisji Rolnictwa, stawiałam wniosek i prosiłam p. Burmistrza, żeby chociaż troszkę wyrównać tą ulicę. Tam deweloper buduje domy, jest tak rozjeżdżona, to jest krótka uliczka na styku od ul. Kozięgłowskiej łącząca gminę Poraj z Myszkowem. Są tam straszne dziury w tej chwili, że się nie da przyjechać, bo tysiące ciężarówek tamtędy przejechały i zrujnowana jest ta droga kompletnie. Bardzo bym prosiła p. Burmistrza, już nie mówię, żeby tam cuda robić, ale po prostu żeby chociaż to wyrównać, czy jakiejś szlaki nawieźć, bo nie da się tamtędy przejechać.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak odpowiedział, że pierwszy etap jest na ukończeniu. Ulica Sowie, o której rozmawialiśmy przewidywana jest w II etapie. Wyjaśnię, od trzech lat w zasadzie, od dwóch na pewno robimy tak, że dzielimy zamówienie na dwa, dlatego że może się okazać taka sytuacja, że warunki pogodowe zmuszą nas na przykład do rezygnacji zrobienia ulicy, którą chcielibyśmy zrobić we wrześniu, dlatego że rozmyje drogę o większym znaczeniu gruntową, którą trzeba poprawić. W tej chwili mieliśmy taką sytuację, że firma w zasadzie kończąc wykonanie w pierwszym jakby etapie tego zamówienia, poprawiała, na całe szczęście poszła nam na rękę poprawiała to, co rozmyły deszcze. To co się teraz odbyło na naszych drogach, to takiego zrzutu ilości wody w ostatnich latach nie mieliśmy i to wychodzi wtedy, jak mamy z drogami gruntowymi, że jeżeliby u nas bezpośrednio ciągle padało, mielibyśmy z tymi drogami większy problem. W poprzednich

latach kiedy było sucho wnioski, czy mieszkańców czy nawet państwa radnych w kontakcie z tymi naszymi mieszkańcami były rzadsze. Natomiast w momencie kiedy woda rozmywa to tam gdzie nie mamy kanalizacji deszczowej i gdzie nie możemy odprowadzić wody z drogi, a mamy takie drogi, gdzie mieszkańcy na przykład protestują przeciwko wyniesieniu drogi powyżej ich posesji, to by rozwiązywało problem dla drogi, ale automatycznie będzie zrzucać wodę na posesję. Tutaj tłumaczę dlaczego, jak to się dzieje, natomiast ul. Sowiec jest w tym harmonogramie w II etapie jest zaraz po wakacjach. Zaniepokoiły mnie słowa radnej, że deweloper buduje na ul. Sowiec, gdzie z ul. Sowiec mamy problem na styku z Zarządem Dróg Wojewódzkich i narzekania mieszkańców ul. Koziegłowskiej, że wykonanie inwestycji przez ZDW zmieniło stosunki wodne na tyle, że tych ludzi podtapia. My w tej chwili jesteśmy na takim etapie, jesteśmy po spotkaniu z panem dyrektorem Taborem, umówiliśmy się na spotkanie i ekspertyzę, a jeżeli ten deweloper wykonuje teraz tą ulicę to z naszej roboty i tak by nic nie było, bo za chwilę rozjedzie nam drogę wykonując budowę. Mam nadzieję, że to są domki jednorodzinne, a nie jakiś duży budynek, bo wtedy wykostkowanie, czy utwardzenie powierzchni bitumicznej, czy kostką spowoduje znowu zmianę stosunków wodnych w stosunku do tych wyliczeń, które gdzieś tam ZDW na naszą prośbę analizuje.

Radna p. Halina Skorek – Kawka ad vocem powiedziała, że oczywiście te domki tam są budowane, to jest chyba główna przyczyna, że są takie straszne dziury. Nie mówię o tym, żeby tam robić, utwardzać tą drogę jakoś konkretnie, czy jakąś kostkę kłaść w tej chwili, ja mówię o tym, żeby po prostu można było tamtędy przejechać, bo tam są takie głębokie dziury, woda po deszczu stoi, po prostu sadzawka. Chodzi mi o to, żeby wyrównać tą drogę, czy posypać jakiejś szlaki. Wiadomo, że to będzie może tylko na jeden rok, ale po prostu nie da się tamtędy jeździć, to jest bardzo krótki odcinek.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak odpowiedział, że droga, którą chcemy wykonać, technologię, którą chcemy wykonać jest technologią nie trwałą, jest to równanie drogi. Mówię o tym, że jeżeli deweloper na posesji przylegającej do ulicy wykostkuje nam jakąś powierzchnię to będzie to zmieniać obraz naszych rozmów z Zarządem Dróg Wojewódzkich jeśli chodzi o zalewanie, zna Pani mieszkankę jak przy ulicy Sowiec i to jest istotna rzecz. Postaram się i nie wiem, czy będzie to skuteczne wykorzystać fakt, że skoro deweloper buduje i rozjeżdża nam drogę, być może, czasami nam się udaje takie rzeczy, on teraz uzna, że to on niszczy tą drogę i poprosimy, żeby ją wyrównał, a my w ramach umowy wykonamy ją po wakacjach.

Prowadząca obrady komisji p. Beata Pochodnia poprosiła o uzupełnienie nawierzchni na ulicy Palmowej, w okolicach posesji 41 w prawo, w lewo, ten zrzut wody spowodował straszne ubytki.

Radny p. Norbert Jęczalik powiedział, że chciałby powrócić do kwestii budżetu partycypacyjnego. Chciałbym, aby każdy, a bynajmniej ja jako wnioskodawca, będę mówił w swoim imieniu, chciałbym mieć wgląd do każdego etapu, który się będzie dziać, związany z tym budynkiem i kortami. Chciałem poprosić pracownika, żeby mniej więcej określił w jakim okresie w ogóle możemy się spodziewać jakiegokolwiek nadania jakiegomuś biegowi sprawy. Chciałbym zapytać, czy ktokolwiek może jest zorientowany o co chodzi z pewnym nieprzyjemnym zapachem, który się unosi na terenie dzielnicy Mijaczów, z soboty na niedzielę obudził mnie taki gryzący odór, obudził mnie. Czy ktoś się zorientowany o co chodzi, bo mieszkańcy pytają na forach, a nikt nie wie o co chodzi.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak odpowiedział, że chodzi o udostępnienie dokumentacji, chcę to żeby to wybrzmiało do wszystkich państwa radnych, Nam nie wolno udzielać Państwu niektórych dokumentów, które zgodnie z zamówieniami publicznymi zostaną poddane do wiadomości uczestnikom rynku. Nie wolno mi dać panu wcześniej na przykład zapisów specyfikacji, kosztorysów, tego typu rzeczy, mogę udostępnić w momencie, kiedy poinformowałem rynek, to tak dla mojego i Pana bezpieczeństwa. Jeżeli chodzi o smród, Pan radny mówi o niedzieli rano, a ja mówię o piątku godzina 14:00, czy 15:00. Od dwóch dni ten zapach roznosił się najintensywniej, przynajmniej mówię o mojej podróży po naszym mieście na wysokości ronda przy Starostwie Powiatowym. Podejrzenia od razu mieszkańców, którzy też dzwonią do nas dzwonią i alarmują, Papiernia albo wodociągi. W dniu wczorajszym około godz. 20.00 dostałem informację, że ten zapach roznosił się na ul. Spółdzielczej, podjechałem i miało to miejsce. Podjechałem na wysokości ul. Słowackiego, gdzie Pani radna mieszka, też ten zapach był, nie był intensywny, ale był, natomiast podjechałem pod Papiernię koło Kauflanda, gdzie ten zapach w piątek był najintensywniejszy, tego zapachu nie było, podjechałem na ul. Okrzei i na wodociągi i też nie było. Pani rzeczniczka zainterweniowała w sobotę rano po piątkowej sytuacji do zarówno wodociągów jak i do formy Schumacher. Będziemy prosić firmę Schumacher o wydanie oświadczenia w tej sprawie, natomiast może być tak, bo mamy też w innych częściach miasta takie pojedyncze ogniska, może być tak, że pod tych podtopieniach, a wiemy, że nasi mieszkańcy nie wszyscy solidnie wykonują swoje obowiązki w zakresie gospodarki kanalizacyjnej, mówię o szambach, o ich szczelności, o wpuszczaniu czasami tam gdzie nie wolno fekalii, że być może w pewnych obszarach naszego miasta stało się to rodzajem jakiegoś czyszczenia, suszenia po tych podtopieniach, może to jest efekt tego, nie wiem. Próbuje zlokalizować miejsce, natomiast na razie wiedzę na ten temat nie mamy. Dwóch największych graczy, którzy mogliby powodować to swoimi oczyszczalniami ścieków twierdzi, że to nie od nich. Nie mogę powiedzieć, że mój nos jest ekspercki podjeżdżając pod jedną i drugą sytuację nie śmierdziało tu, przy czym z zapachami to bywa tak, że stoję koło źródła zapachu, a wiatr niesie i ono się pojawi zupełnie w innej części na przykład koło pani radnej na ulicy Słowackiego, więc nie wiem będziemy tą sprawę badać. Nasza spółka, mówię o wodociągach, od kilku lat zmieniła harmonogram wywozu i suszenia odpadów i tutaj to ognisko zostało zniwelowane, bo wcześniej spółka ze względów ekonomicznych chciała zwiększyć efektywność tego słyszenia. To musiały ulec zmianie, dlatego że mieszkańcy by cierpieli, natomiast jeżeli chodzi o Schumachera mieliśmy już kilka takich sytuacji, a to że wyleciało coś z filtrów, pamiętajmy że stary zakład jest przebudowany, więc firma trzykrotnie już na wnioski mieszkańców reagowała wydatkami inwestycyjnymi, które niwelowały, a to dziwną częstotliwość filtrów, a to wymiana tych filtrów, po prostu tego typu rzeczy się też odbywają, więc wierzę w to, że firma póki co pokazała dobry standard, że mają ten standard, że jeżeli to było od niej to zabezpieczy to, jeżeli nie od niej to będziemy szukać źródła.

Prowadząca obrady komisji p. Beata Pochodnia powiedziała, że uzyskaliśmy już informację na temat gruntówek, a czy łatanie asfaltów jest w toku? Jak to wygląda?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak odpowiedział, że jeżeli mówimy o łataniu ubytków, nie mówię o nakładkach tylko ubytkach, jest to realizowane, więc jeżeli państwo jako radni też widzicie jakieś ubytki, które należałoby zabezpieczyć, żeby do przyszłego roku to wytrzymało albo nawet dłużej, to bardzo proszę o takie informacje. Mamy na stronie, można zgłaszać do pani Mileny Czerwik, wewnętrzny 162.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że chciała poddać pod rozagę Burmistrza, aby Pan w przyszłości zweryfikował swoje podejście do naprawy dróg gruntowych, ponieważ

utrzymanie nawierzchni wiąże się z utrzymaniem, wyrównaniem wyrw, ubytków, ale nie ma zupełnie w tych naprawach odzwierciedlenia w rowach i poboczach. A jak wiemy utrzymanie rowów, czy poboczy i właśnie właściwe odwodnienie dróg nie tylko gruntowych, bo i tych asfaltowych też leży po stronie miasta. Nie wiem czy to wynika z małej ilości przeznaczonych pieniędzy na poprawienie tych, mówię tutaj o drogach gruntowych w tym momencie, czy też mamy do czynienia z niewłaściwym zamawianiem, określeniem umów na wykonanie tych napraw. Chodzi mi o utrzymanie poboczy, utrzymanie rowów, o ścinanie poboczy, oczywiście proszę nie mylić z procesem wykaszania poboczy, bo to ma miejsce i to jest robione co roku, natomiast żeby droga nie niszczyła się, czy to chodzi o drogę gruntową, czy chodzi o drogę z inną nawierzchnią, to ta droga zwykle powinna być właśnie wyżej niż pobocze i powinna być zakończona takim odpływem, rowikiem, czy czyszczeniem po prostu rowów które są, a wiemy, że w wielu miejscach te rowy, które były zostały po prostu zasypane przez lata i to nie zostaje nigdy odtwarzane. Chciałam wrócić z kolejną rzeczą o pojemniki na popiół, o które pytałam na poprzedniej komisji. Czy istniałaby możliwość w przyszłości, aby osoby, które nie korzystają z piecy węglowych, czy innego rodzaju, które wytwarzają popiół mogły zrezygnować z pojemników na popiół, oddać te pojemniki i mieć tak jak w przypadku bio odpadów, chociaż tutaj nie wchodzi żadna ustawa w tą kwestię, czy mogłyby mieć zmniejszoną opłatę za odpady komunalne, co byłoby zachętą też dla ludzi, żeby dbali o ekologiczne opalanie. Chciałabym zapytać, czy na poprzedniej komisji, był taki wniosek, informacja do rady Miasta ze wspólnoty przy ulicy Sucharskiego i p. Burmistrz wyjaśnił, że sprawa jest w sądzie. Myśmy pytali, czy nie można by było do tych wspólnot się udać i na miejscu po prostu porozmawiać i nie wróciliśmy do tego tematu. Dzisiejsza komisja widzę nie jest komisją wyjazdową, więc to chciałbym wiedzieć czy wrócimy do tego tematu i w jakiej formie.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak odpowiedział, że jeżeli chodzi o rowy przy drogach gruntowych, w znacznej mierze nie są one ma obowiązkiem gminy i w znacznej mierze są na nieuregulowanym stanie prawnym, bądź na prywatnych gruntach. Mamy takiego pana, który tylko czyha na takie wydatki. Normalnie zdroworozsądkowo tam gdzie to możliwe, gdy wykonawca chce może zrobić na własne ryzyko, my natomiast za to nie możemy mu zapłacić. Tam gdzie ruch jest w pasie drogowym należącym do drogi przy okazji robienia my takie czynności wykonujemy. Niestety znacząca część różnego rodzaju rowów jak pani radna zauważyła została zasypana przez mieszkańców i po prostu dzisiaj się to mści zwłaszcza przy takich mocniejszych opadach jakie miały ostatnio miejsce. Jest pomysł, patrzymy na niego z niepokojem, bo jeżeli w ślad za tym nie pójdą pieniądze, jest pomysł, żeby to czym zajmują się nawet spółki wodne, żeby to uregulować, zrzucić na samorządy jako obowiązek, ale nawet jak tak będzie, to po pierwsze nie wiem, czy przybędzie nam z tego tytułu środków finansowych, a po drugie nie wiem czy zostaniemy zdjęci z odpowiedzialności, że jak wykonamy na terenie niebędącym naszą własnością to czy urzędnikom łącznie ze mną nie będzie groził kodeks karny, tak to wygląda w tej chwili. Kiedy dzwigało się telefon, proszę wykopać, proszę oczyścić, nikt nie dyskutował, dzisiaj każdy mieszkaniec za chwilę pisze na internecie, że naruszono moją własność, tak to wygląda. Jeżeli chodzi o pojemniki, informację o pojemnikach macie państwo na E-sesji zamieszczoną w piątek w ramach sprawozdawczości, takiej co państwu się zobowiązaliśmy. Tam jest podana informacja o tym, że część pojemników mieszkańcy, którzy używali to były pojemniki nie nasze, więc zabrała je firma, a 26 pojemników w stosunku do 90 gospodarstw domowych, które w zeszłym roku skorzystało z dotacji miasta na wymianę pieców węglowych na gazowe zostały im te pojemniki po prostu zabrane i dane innym mieszkańcom i ten proces będzie trwał. Natomiast jeżeli chodzi o odpowiedź na pytanie, czy można zastosować opłatę niższą, nie, nie można, prawo na to nie pozwala. Trzecia kwestia to było Sucharskiego, rozmawiałem z prawnikami,

czekamy na werdykt, nie wyobrażamy sobie innego niż odblokowanie płotu chociaż z jednej strony, żebyśmy mieli dostęp do naszej nieruchomości. Natomiast kwestia tego, to Państwo wyraziliście jako radni, że chcecie tam jechać, spotkać się, apeluję tylko o jedno spotkajcie się z mieszkańcami i Sucharskiego 32 i Sucharskiego 34, dlatego że z jednej strony powinniśmy szanować prawo własności i ja szanuję prawo własności Sucharskiego 34, Sucharskiego 34 nie uszanowała własności miasta i to znalazło teraz w tej chwili finał w postaci naszego wniosku do sądu. Inaczej być nie może, nie można zawłaszczać innej własności. Natomiast kwestia rozmów co do parkingów i tak dalej, bo wtedy jeżeli Państwo będziecie się wybierać to ja wtedy poproszę pracownika zorientowanego w temacie, który Państwu pokaże, jakie były wnioski, o co się staraliśmy. Mam tutaj pełne poparcie czterech bloków Sucharskiego 32, chyba się dowiem, że to poparcie się zmieniło. Natomiast jest obawa mieszkańców Sucharskiego 32, że tamten teren zostanie zagospodarowany w inny sposób. Jeszcze raz podkreślam, że złożyłem taką propozycję, że miasto odkupi część terenu od Sucharskiego 32, wykona tam rodzaj części rekreacyjnej dla wszystkich pięciu bloków, gdzie głównym reżyserem co tam może być, a czego nie może być będą mieszkańcy Wspólnoty Sucharskiego 24. Tu się boję, czy nie wyszedłem za bardzo przed orkiestrę. Mimo to nie spotkało się to ze zrozumieniem i z akceptacją Sucharskiego 34. Tamte rozmowy za czasów, kiedy w zarządzie wspólnoty był p. Ryszard Burski wyglądały znacznie lepiej. Tam po prostu tak wyglądało, że my się dogadamy. W tej chwili ktoś inny decyduje o stanowisku Sucharskiego 34 i ta wspólnota zadziałała w sposób bardzo drastyczny. Już to, że ogrodzili naszą nieruchomość my traktujemy jako niezgodne z prawem, ale ja mogę tak sądzić do momentu, kiedy nie uzyskam werdyktu sądu.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że p. Burmistrz może mnie źle zrozumiał, że ja się deklaruje jechać i rozmawiać z tymi ludźmi, tylko chodziło mi o to, to nie miała być deklaracja tylko chodziło mi o to, czy będziemy mieć dalszy ciąg tej sprawy, dlatego że jest to w mojej ocenie istotna sprawa i warto by było tym to definitywnie zakończyć.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak odpowiedział, że zgodnie ze stanowiskiem prawnika nie zachowam się inaczej, jak będę czekał na werdykt sądu. Kiedy pojawiła się, czy też pojawi się możliwość rozwiązania kwestii, ale mówię osobno kwestii odblokowania naszej nieruchomości, jeżeli prawnicy reprezentujący historia będą chcieli w tym względzie zawrzeć ugodę, zawrzemy ugodę, natomiast nie będziemy łączyć kwestii ogrodzenia naszej nieruchomości z kwestią przyszłego zagospodarowania terenu. Do czasu rozstrzygnięcia przez sąd prawnikowi z naszej strony mówi, żadnych ruchów.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że na ostatniej Komisji Finansów był pan inspektor Kowalczyk i zwróciliśmy się do niego z prośbą o przedstawienie nam sytuacji finansowej oraz problemu rozwiązania finansowych środków i głównie jeżeli chodzi o firmę Oczko i chcielibyśmy nie wiem, czy tam padła jakaś decyzja, chyba do końca września. Chcielibyśmy, żeby to było przedstawione, bo Pan mówi, że już działa i że ma tam jakieś plany, tylko na razie nie chcę ich ujawnić i żeby to było do końca września nam przedstawione. Kiedy wrócimy do rozmów o przeznaczenie 1.000.000,00 zł na wodociągi, bo wydaje mi się, że dzisiaj już nic z tego nie będzie, tak, nie składamy wniosku.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że na pierwsze to Państwo wiecie, bo jako Komisja złożyliście wniosek i my z informacjami, które będziemy mogli przekazać zostaną one przekazane na spotkaniu we wrześniu, tak jak Państwo mówiliście w sprawie Oczka, a druga kwestia, nie wiem.

Radna p. Iwona Skotniczna powiedziała, że ostatnie ulewy spowodowały podtopienia i to dużo podtopienia centrum miasta Myszkowa. Chciałam zapytać, czy udrażnianie kanalizacji to będzie w momencie rewitalizacji centrum, czy w tej kwestii też już będzie robione, bo na takie opady możemy liczyć chyba coraz częściej, a to wygląda niebezpiecznie, już są mieszkańcy, którzy zgłaszają że sobie uszkodzili samochody, a poza tym to wygląda tragicznie.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że po raz kolejny natura pokazuje, że jest silniejsza od człowieka. W ramach rewitalizacji zasadniczą częścią, bo Państwo dyskutowaliście słusznie o tym, jak ma to wyglądać w ramach prowadzonych konsultacji, natomiast zasadnicza część i spora część wydatków to będzie uporządkowanie tego co jest zakryte, czyli pod ziemią, uporządkowanie zwiększenie prawdopodobnie średnic, bo kiedyś średnice dla kanalizacji deszczowej robiło się mniejsze, teraz się robi większe. W tej chwili mamy taką sytuację, że na przykład kanalizację w 1 Maja, 3 Maja łączy się na wysokości Lidla z kanalizacją starą o chyba mniejszej średnicy, ale nie jestem tego pewien. Generalnie z punktu widzenia jakby zasad, o ile nie styka się tak jak u nas nowa inwestycja ze starym miejscem, należy unikać tego rodzaju połączeń, inaczej się na razie nie da. Oprócz tego my czyścimy kanalizację i niezwłocznie zaraz po tych ulewnych deszczach kanalizacja została w kilku znaczących odcinkach miasta wyczyszczona, dlatego że takie napadowe deszcze, one w bardzo silny sposób nioszą materiał. One myją miasto, wtedy pan prezes Janusz Trąbski nie musi wyjechać zamiatarką, ale wszystko co jest wymyte, jeszcze dodatkowo naniesiony materiał z posesji przylegających do dróg. Problemem u nas, nie tylko u nas, ale w Polsce jest to, rosnąca ilość, koncentrujemy się oczywiście, ja też się zgadzam z tym wnioskiem, żeby nie betonować centrów miast, natomiast centra miast zazwyczaj mają i tak większą powierzchnię tego betonu z uwagi na to, jakie funkcje spełnia. Problemem ogromnego zrztu wody w skali całego kraju to jest coraz większa ilość kostki kładzonej na posesjach prywatnych, bo to później spływa. Mam takie zgłoszenia, jeździmy np. na indywidualne wnioski mieszkańców, gdzie sąsiad kładzie sobie kostkę i to poważną powierzchnię na sąsiedniej posesji i w tym momencie pojawia się woda u sąsiada, który tej kostki nie zrobił, bo automatycznie ta woda z tej kostki gdzieś musi spłynąć. Więc po prostu mamy takie wnioski, gdzie ludzie chronią siebie, odprowadzają rynnę, pamiętajmy o tym, że zgodnie z przepisami powinniśmy wodę, która spada na nasz plac zatrzymać na własnym placu, nie wolno ją w sposób nieuprawniony poprzez różne rurki, rureczki odprowadzać na nie swój teren, to jest taka generalna zasada, która funkcjonuje w cywilizowanych krajach. Natomiast jest tu do spełnienia kanalizacja deszczowa, ale kanalizacja deszczowa to są już te inwestycje, które niestety kosztują i których ceny przed covid znacząco wzrosły. W tej chwili patrząc na przetargi w tej chwili troszeczkę to się obniżyło, ale to jest zawsze kosztowniejsze niż zrobienie jakiegoś bieżącego remontu, czy tam pogłaskania, czy poprawienia, naprawienia dziury.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał odnośnie dróg gruntowych, czy jest jakaś lista tych dróg na ten rok, czy dalej można zgłaszać drogi, czy nie będziemy zgłaszać i p. Burmistrz sobie decyduje.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że zgodnie z podziałem naszych kompetencji decyduję o wykonaniu drugi ja, ale oczywiście wsłuchuję się co mówią mieszkańcy i co mówią mieszkańcy waszymi ustami, natomiast ponieważ mamy niedostateczną ilość tych środków to wtedy jakby decyzje, które wybrać, a których nie wybrać te, czy chcę czy nie chcę, należy ona do mnie.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał, czy jest jakaś lista?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że nie wywieszamy listy, bo ona wzbudza emocje i nie będziemy wywieszać listy.

Radny p. Tomasz Załęcki poprosił, że chociaż dla radnych informacja.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że nie będziemy wywieszać listy, jak Państwo pytacie czy dana droga będzie zrobiona, tak jak pani radna Jastrzębska zapytała mnie na sesji, czy drugi odcinek Nierady będzie robiony. Odpowiedziałem, że zrobiliśmy 375, czy 380 metrów Nierady tej w kierunku Zawiercia, jest to ta nowa technologia, to jest to nowe podejście, my je testujemy. W tej chwili będzie testowane jeszcze na Żniwnej i Żareckiej i kawałek Folwarcznej, natomiast nie chcemy Państwu dawać żadnych list, bo to będzie wzbudzać emocje, ta droga. tamta druga. Państwo zeszłym roku jako komisja przejechaliśmy się po mieście i wytypowaliśmy drogi do zrobienia, 80% tych dróg, które Państwo wskazaliście została zrobiona, nasze spojrzenia tak czy tak będą tożsame. Oczywiście proszę mnie zrozumieć, unikam rozmów czy trudniej się przejeżdża wąską ulicą na osiedlu Krasickiego, czy gorzej się jedzie ulicą Ceramiczną. Nie o to chodzi, żebyśmy robili konkurs brzydkich dróg tylko po prostu sukcesywnie usuwali. Jeżeli w Państwa oczach czyli tu patrzę na panią Jastrzębską na przykład Nierada ten odcinek, który w tej chwili zrobiliśmy on będzie się sprawdzał lepiej, jeżeli to co pani Halina Skorek- Kawka już znana odnoga od ulicy Kościuszki, jeżeli Żarecka, Żniwna, jeżeli pan Dominik na Folwarcznej zauważy, że podwójne utwardzenie, że to się sprawdza to automatycznie w następnych latach w ramach posiadanych w środku będę chciał przesunąć, czyli robić więcej tą technologią, którą Państwo też na przykład swoją opinię uznacie, że jest trwalsza, ale siłą rzeczy wtedy mniej metrów kwadratowych będzie równania innych dróg, zamykamy się w możliwościach finansowych.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał, gdzie było tą technologią robione?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że Nieradą jechał, ona jest zrobiona do większości zabudować, zostały jeszcze cztery domy.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał, czy też ta technologia podwójnego utwardzenia?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że podwójnego utwardzenia, to jest od drogi powiatowej w kierunku Zawiercia ten odcinek, będzie robiony odcinek Żareckiej i Żniwnej razem, czyli taki ciąg drogowy i ul. Folwarczna. Powiem dlaczego tam. Tam mamy gdzie tą wodę zrzucić i tam nie mamy protestów mieszkańców, że ta woda spłynie na pobocze, bo jest na tyle na Nieradzie szeroko, że to bezpośrednio nie uderza w mieszkańców. Na Folwarcznej w ogóle sytuacja jest czysta, że tam mamy rowy utrzymywane przez rolników, bo one są przy polach i posesjach, i Folwarczna na tym odcinku wyniesiona do góry wyprofilowana powinna spełniać swoją rolę, czyli tą wodę zrzucić do rowów. Jak popada tak jak teraz ostatnio popadało wszystko będzie stało w wodzie to żadna technologia, nawet ta z kanalizacją deszczową czasami nie wytrzyma.

Radna p. Zofia Jastrzębska wróciła do tematu rowów. Pan Burmistrz przyznał rację, że rowy zostały zasypane, ale brakuje mi dalszego ciągu tej dyskusji. Zostały zasypane i co dalej, jeżeli one są w pasie drogi to jest jedna rzecz. Na Nieradzie została położona nowa technologia i też bym chciała się dowiedzieć, jak tam jest z poboczem, żeby na to też

papatrzeć. Tak samo jak na przykład na ulicy Krakowskiej o czym mówiłam, że utwardzona została nawierzchnia, ale to nawierzchnia, ponieważ ta droga nie ma obrobionego pobocza, tam był rów kiedyś, który jest w tej chwili zasypany i w tej chwili robi się kolejne rozlewisko wodne na zbiegu ulicy Krakowskiej i Nadrzecznej, co jednocześnie niszczy nową Nadrzeczną.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że możliwości finansowe, regulacje prawne. My co roku przeznaczamy na regulację rowów, czyszczenie rowów, ale to jest czyszczenie rowów zdecydowanej większości dróg tam gdzie możemy to zrobić i które mają większe znaczenie w układzie transportowym miasta, natomiast to, że tak robimy, że na przykład rów nie jest odtwarzany wynika albo prawa własności albo z możliwości finansowych, także to nie jest tak, że my nie chcemy zrobić, tylko po prostu nie jesteśmy w stanie zrobić wszystkiego.

Radny p. Dominik Lech poprosił o zgłoszenie do Zarządu Dróg Wojewódzkich, po tych ostatnich ulewach z Góry Będuskiej było widać, jak ta woda mocno nam gnała i wychodzi na to, że przy wjeździe na ulicy Wyzwolenia w Będuszu ten cały jakby odpływ jest zatkany. Ta woda cała spływała poboczami, wszystko leciało na ul. Wyzwolenia i na posesje. Bardzo bym prosił o zgłoszenie tej sytuacji i udrożnienie tego przepływu.

Prowadząca obrady komisji p. Beata Pochodnia zaproponowała przejście do omawiania pkt. 3.

Do punktu 3.

Informacja na temat planowanych projektów i przygotowanych wniosków ze środków unijnych, krajowych i wojewódzkich na inwestycje.

Prowadząca obrady komisji p. Beata Pochodnia zapytała, czy radni mają jakieś pytania?

W dyskusji wzięli udział:

Radna p. Ewa Ziąjska – Łazaj powiedziała, że nie ma tutaj w tej informacji żadnej wzmianki na temat fiszki projektowej złożonej dotyczącymi mini PSZOK. Chciałabym wiedzieć co się dzieje z tym wnioskiem.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że informował radnych, że fiszka projektowa została złożona, Państwo nie chcieliście na początku, ale później daliście się przekonać, podjęliście taką uchwałę o zabezpieczeniu środków finansowych na ten cel. Przyznano środki tylko kilku gminom i to w takiej wielkości, że jakby w ogóle pula środków była niewystarczająca na ten cel. Także temat, jeśli będzie nowy konkurs i będzie możliwe na nowo składanie to wtedy tak, a tak to zostało tylko kilka gmin w Polsce.

Do punktu 4.

Informacja na temat utrzymania dróg gminnych, ulic, mostów, placów oraz organizacji ruchu drogowego.

Prowadząca obrady komisji p. Beata Pochodnia zapytała, czy radni mają jakieś pytania, bo poruszyliśmy ten temat w sprawach różnych? Z uwagi na brak pytań zaproponowała przejście do omawiania kolejnego punktu porządku posiedzenia komisji.

Do punktu 5.

Informacja na temat realizacji obowiązku w zakresie całorocznego utrzymania terenów w granicach administracyjnych gminy Myszków.

Prowadząca obrady komisji p. Beata Pochodnia zapytała, czy radni mają jakieś pytania?
Z uwagi na brak pytań zaproponowała zamknięcie posiedzenia komisji.

Prowadząca obrady komisji

Beata Pochodnia

Przygotował(a): Magdalena Niewiadomska

Przygotowano przy pomocy programu eSesja.pl